Naga wampirzyca

2025-09-26



Czyli: Badania nad wampirami to wampirologia?

Wampiry w popkulturze zwykle przedstawiane są jako osoby silne, obdarzone nieziemskimi możliwościami. Długowieczne, piękne, przyciągające uwagę, umiejące zawrócić w głowie, są też bardzo silne. Mają, oczywiście, też swoje wady, zwykle nie mogą mieć kontaktu ze słońcem – giną, kiedy dosięgną ich jego promienie (o tych, które zaczynają w takim momencie błyszczeć, lepiej zamilczeć), muszą też spożywać krew, choć nie zawsze ludzką, zwykle śpią też w trumnach, mają sterczące ponad miarę kły. Bardzo często są też niezależne, robią, co chcą, nie przejmując się ludźmi. Sytuacja, że ktoś taki jest więźniem człowieka, albo wręcz jest obiektem eksperymentów, jest ciężka do wyobrażenia.

Grupa tajemniczych, zamaskowanych postaci pobiera młodej kobiecie (Caroline Cartier) krew. Ona sama też ma kaptur na głowie, ale nic poza tym. Chwilę później wychodzi nocą sama, z tajemniczej posiadłości. Tym razem ma na sobie tylko zwiewną sukienkę, oprócz niej nawet butów nie ma. Szybko zauważa, że nie jest sama, w ślad za nią podążają dziwacznie poprzebierani ludzie. Ci ubrani są w maski zwierząt, kogut, czy fioletowoskóry jeleń o imponującym porożu nie dziwią nikogo, jest środek nocy, wszyscy śpią. Nie śpi tylko jeden młody człowiek (Olivier Rollin), który postanawia pomóc uciekinierce. Jego pomóc na niewiele się zdaje, kobieta zostaje zastrzelona. Chłopakowi udaje się uciec, ale trzeba przyznać, że jest to proste, nikt go nie ma zamiaru ścigać. Tajemnicze postacie zabierają ciało kobiety z powrotem do posiadłości. Nie przejmują się śledzącym ich młodym człowiekiem.

Chwilę później do posiadłości przybywa grupa gości. Chłopaka lokaj nie wpuszcza, nie ma on zaproszenia.

Następnego dnia chłopak ma odwiedziny. Z wizytą wpada jego ojciec, Georges Radamante (Maurice Lemaître), mający pretensje, że ten w nocy był przy… jego posiadłości. Pierre ma się nie wtrącać w spawy ojca. Jeżeli chce pieniędzy albo kobiet to je dostanie, ma się tylko trzymać z daleka, od tego, co robi jego tata. Chłopak jest jednak tym zirytowany, widział porwanie kobiety. Chce wiedzieć, co robi jego ojciec i jego dwaj wspólnicy.

Pierre dopina swego, udaje mu się dostać na przyjęcie do posiadłości ojca. Tam jest świadkiem losowania. Wylosowana kobieta z uśmiechem na twarzy… strzela sobie w głowę. Następnie wszyscy zakładają kaptury na głowę. Zwłokom, oczywiście ktoś go zakłada. Po przeniesieniu ciała na stół, do akcji przystępuje… zastrzelona uciekinierka. Nie jest martwa, tylko smutna, łzy płyną po jej twarzy. Zlizuje odrobiną krwi z ciała.

Po odsłonięciu kurtyny następuje ponowne losowanie. Tym razem wylosowany zostaje Pierre. Ten raczej nie ma ochoty strzelać sobie w głowę, woli w lokaja. W jego ucieczce pomagają mu niespodziewanie tajemnicze osoby, od jednej z nich słyszy, że ma się udać do biura jego ojca, tam czekają na niego nowe sekrety. Co ciekawe, dostanie też tam odpowiedzi.

„**Naga wampirzyca**” została wyreżyserowana przez posiadającego specyficzny styl Jean Rollin. W założeniach (są wampiry), miał być to chyba horror, ale do tego ostatniego w żaden sposób nie można go zaliczyć, to bardziej… erotyka. Kobiet pokazujących swe charakterystyczne miejsca jest nie mało. Nie jest to jednak tak nachalne jak w filmach z serii „**Nemezis**” , tam, miejscami było wprost „szczucie cycem”. Tu jest zrobione to bardziej ze smakiem.

Jak wspomniałem, reżyser Jean Rollin ma swój styl, bardzo specyficzny. „**Naga wampirzyca**” , podobnie jak „**Fascynacja**” jest miejscami dość teatralna, fabuła jest ciut chaotyczna, widać też skromny budżet. Dialogi dalekie są od wybitnych, czasami brakuje logiki. W oczy rzuca się charakterystyczne oświetlenie. Efekty specjalne nie istnieją. :-) Strzał w głowę to tylko dźwięk, a martwa kobieta wyraźnie oddycha. :-) Tu jeszcze pod koniec filmu doszło trochę filozofowania.

Na pewno „**Naga wampirzyca**” nie jest filmem wybitnym, ale zdecydowanie nie jest filmem złym. Ma swoje braki, ale ten specyficzny styl reżyserowania nadrabia je. Sądzę, że nie każdemu może się on spodobać, ale ja zaliczam się do osób, którym się on spodobał. Cóż, podobno gusta dzielą się na dobre i te niewłaściwe. :-)

Tytuł polski: **Naga wampirzyca**
Tytuł oryginalny: **La vampire nue**
Reżyseria Jean Rollin

Caroline Cartier jako Wampirzyca
Olivier Rollin jako Pierre Radamante
Maurice Lemaître jako Georges Radamante
Bernard Musson jako Voringe
Jean Aron jako Fredor
Ursule Pauly jako Solange
Pascal Fardoulis jako Robert
Michel Delahaye jako Wielki Mistrz
Ly Lestrong jako Ly

Artur Wyszyński